

POTWÓR – Sobel

Nie znam za wielu potworów
Jesteś jednym, w którego wierzę
I wiem, że dobrze wiesz, nie brak mi powodów
Jak jointa palisz most
Którym chcę wrócić do domu
I zwykle patrzysz jak rozpada się
Patrzysz jak płonie
Zwyczajnie trzymasz się z dala
By nie poparzył Cię płomień
I tylko patrzysz jak spada
Patrzysz jak spada
Jak spada każda cząstka mnie
Choć przyznam, dobrze, że
Że to już koniec, że to już koniec
Jak zniknie każda cząstka mnie
Ty w końcu powiesz, że
Że to już koniec, przyznasz, to koniec

Nie znasz za wielu potworów
Jestem jednym, w którego wierzysz
I wiem, że dobrze wiesz, że szukam sposobu
Jak zawsze palę most
Którym chcesz wrócić do domu
I zwykle patrzę jak rozpada się
Patrzę jak płonie
Zwyczajnie trzymam się z dala
By nie poparzył mnie płomień
I tylko patrzę jak spada, patrzę jak spada
Jak spada każda cząstka mnie
Choć przyznam, dobrze, że
Że to już koniec, że to już koniec
Jak zniknie każda cząstka mnie
Ty w końcu powiesz, że
Że to już koniec, przyznasz, to koniec





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych